

KS. JAROSŁAW M. LIPNIAK

Pontifical Faculty of Theology in Wrocław, Poland  
e-mail: pallotti@poczta.onet.pl  
ORCID: 0000-0002-3809-1142

DOI: 10.48224/COM-216-2021-61

Communio 41(2021)4, s. 61-75

# **CHRZEŚCIJAŃSTWO BEZ ZMARTWYCHWSTANIA**

## **CHRISTIANITY WITHOUT THE RESURRECTION**

### **Abstract**

Without faith in the Resurrection of Jesus Christ, Christianity is meaningless. It is not enough to believe that Jesus lived and died on the cross. The Resurrection is therefore of fundamental importance to Christianity. Thanks to the resurrection and the power flows from it, defenceless Christianity was able to face up to Judaism and other ancient religions. It could also, engage in a polemic with pagan philosophies, oppose Roman authorities, plots, judgments and endure many persecutions. Getting to know the truth about the Lord's Resurrection is the key to the Christian vision of the world. Christianity lasted, was moving forward, and will continue until the end of the world by the power of the resurrected Christ. Without faith in the Resurrection, Christianity would cease to be a religion and would be reduced to mere ideology. If Christ had not risen from the dead, he would have been counted among the many preachers who preach the end of the world, remaining only and exclusively the human being. Therefore, faith in the Resurrection is the most essential thing to the Christian religious life. Because, the faith establishes it the final direction.

**Keywords:** Resurrection, Christianity, faith, Jesus, ideology

## Streszczenie

Bez wiary w zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa chrześcijaństwo nie ma żadnego sensu. Nie wystarczy wierzyć, że Jezus żył i umarł na krzyżu. Zmartwychwstanie posiada fundamentalne znaczenie dla chrześcijaństwa. Dzięki zmartwychwstaniu i wypływającej z niego mocy bezbronne chrześcijaństwo mogło stawić czoła judaizmowi i innym starożytnym religiom. Mogło też podjąć polemikę z pogańskimi filozofiami, przeciwstawić rzymskim władzom, spiskom, wyrokom i znieść wieki prześladowań. Poznanie prawdy o zmartwychwstaniu Pańskim jest kluczem do chrześcijańskiej wizji świata. Chrześcijaństwo trwało, rozwijało się i trwać będzie, aż do skończenia świata, mocą Chrystusa zmartwychwstałego. Bez wiary w zmartwychwstanie chrześcijaństwo przestałoby być religią, a zostałoby sprowadzone do zwykłej ideologii. Gdyby Chrystus nie powstał z martwych, zostałby zaliczony w poczet licznych kaznodziejów głoszących koniec świata, postrzegany tylko i wyłącznie jako człowiek. Dlatego wiara w zmartwychwstanie jest najistotniejszą kwestią dla chrześcijańskiego życia religijnego. To ona bowiem nadaje mu ostateczny kierunek.

**Słowa kluczowe:** zmartwychwstanie, chrześcijaństwo, wiara, Jezus, ideologia

Według sondażu przeprowadzonego przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej (TNS OBOP), czyli najstarszy instytut badawczy w Polsce, należący do międzynarodowej grupy badawczej TNS, która jest jedną z największych organizacji zajmujących się komunikacją marketingową na świecie, w istnienie Boga wierzy 81% Polaków. Za to w zmartwychwstanie Chrystusa już tylko 47%. Jeszcze gorzej jest z wiarą w trzecią Osobę Trójcy Świętej, czyli Ducha Świętego. W Niego wierzy bowiem tylko 40% Polaków, w nieśmiertelność duszy (39%), w Niepokalane Poczęcie Maryi (38%). Jeszcze gorzej jest z wiarą w niebo (37%), piekło (31%), czyściec (30%) czy istnienie diabła (28%). Nie chcemy podważać wyników sondażu, przyjmujemy, że przeprowadzone badania zostały przeprowadzone zgodnie z regułami nauki, ale przytoczone wyniki są dla Kościoła w Polsce absolutnie szokujące i powinny uświadamiać nam, że stajemy się ponownie terenem misyjnym, miejscem, gdzie po prostu trzeba głosić Ewangelię. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie mocy zmartwychwstania oraz faktu, że bez wiary w zmartwychwstanie chrześcijaństwo przestaje być religią, a sprowadzone zostanie do jednej z ideologii.

## 1. Bez zmartwychwstania wiara jest daremna

Bez wiary w zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa chrześcijaństwo nie ma żadnego sensu. Nie wystarczy wierzyć, że Jezus żył i umarł na krzyżu. Misterium Paschalne nierozłącznie wiąże ze sobą śmierć krzyżową i zmartwychwstanie<sup>1</sup>. Dlatego Paweł Apostoł w *Liście do Rzymian* nie uzależnia usprawiedliwienia jedynie od krzyża, lecz także od zmartwychwstania Chrystusa, „który został wydany z powodu naszych przestępstw i wskrzeszony dla naszego usprawiedliwienia” (Rz 4,25)<sup>2</sup>. A nieco dalej: „Jeśli więc swoimi ustami wyznasz, że Panem jest Jezus, i uwierzysz w swoim sercu, że Bóg wskrzesił Go z martwych, będziesz zbawiony. Sercem bowiem wierzy się dla usprawiedliwienia, ustami zaś wyznaje się dla zbawienia” (Rz 10,9-10). Ten sam Apostoł w *Liście do Koryntian* napisał: „A jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, daremna jest wasza wiara, trwacie jeszcze w swoich grzechach” (1Kor 15,17). Objawienie Boże wyraźnie wskazuje, że nasze zbawienie zależy również od wiary w zmartwychwstanie<sup>3</sup>. Śmierć Chrystusa na jerozolimskiej Kalwarii była znaczącym świadectwem Jego nieskończonej miłości, ale nie była potwierdzeniem prawdziwości Jego osoby i Jego misji. Dopiero zmartwychwstanie możemy uznać za znak Jego prawdziwości oraz autentyczności misji, którą otrzymał Jezus od Ojca. Teologia św. Pawła wielokrotnie podkreśla, że zmartwychwstanie Chrystusa było uwierzytelnieniem, przypieczętowaniem przez Ojca życia, śmierci i dzieła Jezusa. Dlatego na Areopagu Apostoł wzywał Greków do skruchy, gdyż „Bóg wzywa teraz wszędzie i wszystkich ludzi, aby się nawracali, gdyż wyznaczył dzień, w którym sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych” (Dz 17,30-31).

<sup>1</sup> G. Kaiser, *Knowing Christ's resurrection power and the operation of the cross*, w: „Affirmation & Critique” 18(2013)2, s. 115-118.

<sup>2</sup> R. Kolb, *Resurrection and justification: Luther's use of Romans 4,25* w: „Lutherjahrbuch” 78(2011), s. 39-60.

<sup>3</sup> J. Ratzinger, *Nieśmiertelność duszy i zmartwychwstanie umarłych*, w: *Opera Omnia*, t. X: *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, Lublin 2014, s. 114-160, tutaj s. 124-125.

## 2. Zmartwychwstanie Chrystusa a zmartwychwstanie wierzących

Ze smutkiem trzeba podkreślić, że wielu chrześcijan, nie tylko w Polsce, podchodzi do Objawienia Bożego w sposób selektywny. Sami chcą decydować o tym, w co będą wierzyć, a co z Objawienia odrzucają. I tak, mogą przyjąć za prawdę fakt powstania z martwych Jezusa, ale odrzucają możliwość własnego zmartwychwstania. Takie podejście przypomina zachowanie pogan w Koryncie, o którym czytamy w piętnastym rozdziale pierwszego listu napisanego do nich przez Apostoła Narodów. Święty Paweł pisze najpierw o zmartwychwstaniu Chrystusa (1Kor 15,1-11), a następnie o zmartwychwstaniu wierzących w Jezusa (1Kor 15,12-58). Tam właśnie Paweł podkreśla, że „niektórzy” (1Kor 15,12) mieszkańcy Koryntu odrzucają prawdę o zmartwychwstaniu wiernych<sup>4</sup>. Większość zamieszkujących Korynt chrześcijan pochodziła z pogaństwa, nieliczni natomiast z judaizmu<sup>5</sup>. To od tych drugich rozpoczął głoszenie słowa Bożego św. Paweł.

Przerazać może liczba chrześcijan odrzucających prawdę o zmartwychwstaniu Pańskim. Trzeba jednak przyznać, że sami Apostołowie mieli w tej kwestii spore wątpliwości. Spotkali się bowiem z wydarzeniem, które nigdy wcześniej się nie miało miejsca. Zmartwychwstanie wstrząsnęło umysłami uczniów, spotkali się bowiem z czymś, co wykraczało poza ich możliwość pojmowania, zwłaszcza, że byli świadkami cierpień, zniewag i męczeńskiej śmierci Jezusa. Trudno im było uwierzyć w zmartwychwstanie, dlatego ukrywali się w Wieczerniku. Jezus dokonał na krzyżu naszego usprawiedliwienia, płacąc własnym życiem za nasze grzechy. Ale miał jeszcze inne dzieła do wykonania. Dlatego przyszedł do Wieczernika, aby spotkać się z uczniami, którzy potrzebowali ukojenia. Spotykając się z nimi, chciał wzmocnić ich wiarę i sprawić, aby pozbyli się wątpliwości i lęków. Nie robił im żadnych wyrzutów za ich niewdzięczność, słabość czy wątpliwości. Był wierny swojej misji, która polegała na

<sup>4</sup> M.C. de Boer, *The Defeat of Death: Apocalyptic Eschatology in 1 Corinthians 15 and Romans 5*, Sheffield 2019, s. 96.

<sup>5</sup> M. Rosik, *Jezus a judaizm w świetle Ewangelii według św. Marka*, Warszawa 2004, s. 243n.

tym, że nie przyszedł, aby sądzić ludzi, ale ich zbawić. Pokazał więc uczniom pełnię swojej miłości. Św. Jan powiedział o tej miłości: „Miłujemy, bo On pierwszy nas umiłował” (1J 4,19). To samo uczynił z Tomaszem, który wątpił w Jego zmartwychwstanie i nalegał, by włożyć palec w miejsce ran. Nie obwinił go za jego wątpliwości. Podobnie postąpił z Piotrem, Marią Magdaleną i dwoma uczniami idącymi do Emaus. Problem niewiary lub niedowierzania w zmartwychwstanie jest znany od dawna. Nawet najbliższe osoby z otoczenia Chrystusa potrzebowały dowodów, czucia, dotykania i widzenia miejsca ran, aby uwierzyć. Chrystus potrafił rozwiązywać ich problemy. Można powiedzieć, że Jezus po Wcieleniu, kiedy żył w ludzkiej naturze udowodnił swoją boską naturę, ale po zmartwychwstaniu swoim podejściem do ludzi wątpiących i poszukujących, udowodnił swoją naturę ludzką.

### 3. Moc i skuteczność zmartwychwstania

Moc zmartwychwstania Pańskiego wstrząsnęła Żydami, którzy za wszelką cenę starali się wmówić wszystkim, że to uczniowie Jezusa wykradli Jego ciało (zob. Mt 28,11-15)<sup>6</sup>.

Chrystus wyszedł z grobu, który był zamknięty, opieczętowany i strzeżony przez żołnierzy. Skuteczność zmartwychwstania nie powinna nas dziwić, bo przecież powstał z grobu Ten, który wyszedł z łona Maryi, która pozostała dziewicą. Po swoim zmartwychwstaniu Jezus przyszedł do uczniów, którzy przebywali w jerozolimskim Wieczerniku, zamknięci z obawy przed Żydami. Wszedł do pomieszczenia pomimo zamkniętych drzwi (J 20,19).

O mocy zmartwychwstania świadczy fakt, że Chrystus powstał z martwych sam, bez pomocy innych. Wszyscy, którzy zostali wskrzeszeni przed Nim, zostali przywróceni do życia dzięki pomocy innych. I tak prorok Eliasz wskrzesił syna wdowy w leżącej w Fenicji Sarepcie w okolicach Sydonu (1Krl 17,3–24). Prorok Elizeusz, który stał na straży wierności Izraela prawdziwemu Bogu wskrzesił syna Szunemitki (2Krl 4,8-37). Pan Jezus wskrzesił córkę Jaira, syna wdowy z Nain i swojego przyjaciela

<sup>6</sup> M.A. McMicle, *The Power and Purpose of the Resurrection*, w: „Journal for Preachers”, 42(2019) 3, s. 13-17

Łazarza, ale zmartwychwstał sam. Była w Nim bowiem energia i moc zmartwychwstania. Śmierć nie mogła nad Nim panować, „w Nim było życie” (J 1,4).

Chrystus zmartwychwstał mimo postawionej przy grobie straży, pieczęci i wielkiego kamienia, którym zasłonięto wejście do grobu. Możni tego świata zrobili wszystko, co w ich mocy, i użyli dostępnych środków, aby pokazać swoją siłę. Tymczasem Chrystusowa energia była nieskończenie silniejsza. Zmartwychwstanie dowiodło, że Jezus ma nieskończoną moc. Pokonał swoich przeciwników, odniósł zwycięstwo nad śmiercią, nad Szeolem, grobem, kamieniem, pieczęciami. Był potężniejszy niż wszystkie przeszkody. Dlatego św. Paweł stwierdza, że może poznać „moc Jego zmartwychwstania” (Flp 3,10). W drodze do Damaszku Paweł poznał moc zmartwychwstania Chrystusa, kiedy Go zobaczył po zmartwychwstaniu<sup>7</sup>. Biblia mówi: Podczas podróży zbliżył się do Damaszku i „oślniła go nagle światłość z nieba” (Dz 9,3). Dzięki temu Saul, który stał się Pawłem, nabrał pewności co do mocy i skuteczności zmartwychwstania Jezusa i mógł uczestniczyć w Jego cierpieniach, stając się podobnym do Niego w Jego śmierci<sup>8</sup>. Umiłowany uczeń Mistrza z Nazaretu, św. Jan, doświadczył tej samej mocy, gdy Jezus ukazał mu się, a „wyglądał jak słońce, które jaśnieje w całej swojej mocy” (Ap 1,16). W niedzielę zmartwychwstania, Jezus opuścił o świcie grób w nieznanym nikomu momencie. Kamień był na swoim miejscu, dopóki anioł nie przyszedł i odsunął go, aby ogłosić zmartwychwstanie, które się dokonało, i aby kobiety mogły zobaczyć pusty grób.

Moc zmartwychwstania i jego skuteczność widać po momencie zmartwychwstania. Poza ukazywaniem się wielu ludziom, Chrystus wstąpił w obecności Apostołów do nieba, gdzie zasiadł po prawicy Ojca. W dzień Pięćdziesiątnicy dokonał swoją mocą przemiany uczniów, którzy, dzięki otrzymanej mocy Ducha Świętego, ze słabych i przerażonych ludzi, zmienili się w odważnych głosicieli Chrystusa zmartwychwstałego<sup>9</sup>

<sup>7</sup> J. Punt, *Paul, Body, and resurrection in an imperial setting: considering hermeneutics and power*, w: „Neotestamentica” 45(2011)2, s. 311-330.

<sup>8</sup> D. T. Prince, *Picturing Saul's Vision on the Road to Damascus: A Question of Authority*, w: „Biblical Interpretation” 25(2017)3, s. 364-398.

<sup>9</sup> B. Ferdek, *Teologiczna futurologia*, Legnica 2001, s. 110-11.

Własną mocą Chrystus otworzył bramy Szeolu. Pojęcie „Szeol” oznaczało pierwotnie w Biblii krainę umarłych, bez różniczenia ostatecznych konsekwencji ich życia i ich czynów. Szeol był taki sam dla wszystkich, którzy umarli: smutny i beznadziejny. Ci, którzy w nim przebywali byli cieniami, niespełnieni, oddzieleni od Boga. Szukający nadziei człowiek potrafił jednak modlić się: „Choćbym przechodził przez dolinę cienia śmierci, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23,4), „Jesteś przy mnie, gdy położę się w Szeolu” (Ps 139,8). Zstąpienie Jezusa do Szeolu oznacza Jego prawdziwą śmierć, ale zstąpił On tam jako Syn Boży, który jest Panem życia i Zbawicielem. Jego zejście do krainy śmierci było zapowiedzią jej końca<sup>10</sup>. Chrystus zstąpił do piekieł, aby ogłosić „ocalenie duchom zamkniętym w więzieniu” (1P 3,19)<sup>11</sup>.

Zmartwychwstając, Chrystus nie tylko udowodnił, że jest Panem życia i śmierci, ale również to, że jego milczenie w czasie, gdy stał przed ludzkim sądem, a potem, gdy wisiał na krzyżu nie wynikało ze słabości natury ludzkiej. Jego celem było bowiem nasze odkupienie. Dlatego nie wdawał się w żadne dyskusje, kiedy sztychowano go z Niego, żeby zszedł z krzyża. Gdyby się bronił, bez wątpienia wygrałby dyskusję. Przecież wiele razy, rozmawiając z faryzeuszami czy kapłanami żydowskimi, doprowadzał ich do tego, że musieli zamilknąć, nie mając już żadnych argumentów w dyskusji. Milczenie Chrystusa było dowodem, że umarł z własnej woli. Powiedział o sobie: „Oddaję swoje życie, aby na nowo je odzyskać. Nikt Mi go nie odbiera, lecz sam dobrowolnie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc znowu je odzyskać” (J 10,17-18). Oddał swoje życie w czasie ukrzyżowania, a odzyskał je w czasie zmartwychwstania. Jezus oddał swoje życie, bo kierowała Nim miłość, a nie słabość. Oddając ostatnie tchnienie, zawołał donośnym głosem, a przecież Jego ciało było całkowicie wyczerpane biczowaniem, koronowaniem cierniem, drogą krzyżową i wiszeniem na krzyżu. Jego ciało umarło, ale Jego duch pozostał żywy. Umierając, otworzył zamknięte bramy raju,

<sup>10</sup> F. Zeilinger, *Wiara w Zmartwychwstanie w Biblii*, Kraków 2011, s. 210-214.

<sup>11</sup> B. Zieziula, *Zstąpienie Chrystusa do piekieł jako zbawcze wydarzenie w historii zbawienia*, w: „Rocznik Teologii Katolickiej” 11(2012)2, s. 111-120.

a schodząc do Szeolu, uwolnił z więzienia Adama, jego potomków i ludzi sprawiedliwych, żyjących w minionych wiekach.

Moc zmartwychwstania Chrystusa zatrwożyła żydowskich arcykapłanów i wszystkich saduceuszy. Powstając z martwych, Jezus udowodnił ich zbrodnię, polegającą na fałszywych oskarżeniach i spisku, który zorganizowali, doprowadzając Go do niesprawiedliwej śmierci. Zmartwychwstanie udowodniło, że przywódcy Izraela stali się winni zorganizowania morderstwa. Kiedy uczniowie zaczęli głosić fakt zmartwychwstania, usłyszeli od arcykapłanów: „Nakazaliśmy wam surowo, abyście nie nauczali w to Imię, a oto napełniliście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas krew tego Człowieka?” (Dz 5,28). Moc zmartwychwstania przeraziła przywódców żydowskich, ponieważ ukazywała Jego sprawiedliwość. Gdyby był winny, nie mógłby powstać z martwych. Dlatego zmartwychwstanie było dowodem Jego sprawiedliwości, a zarazem dowodem niesprawiedliwości tych, którzy Go fałszywie oskarżyli. Zaświadczył to św. Piotr, który po cudzie uzdrowienia kalekiego żebraka stwierdził: „*Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg naszych ojców* obdarzył chwałą Sługę swego Jezusa, którego wydaliście i zaparliście się przed Piłatem, chociaż postanowił Go uwolnić. Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a dla zabójcy wyprosiłście ułaskawienie. Zabiliście Dawcę życia, którego Bóg wskrzesił z martwych, czego my jesteśmy świadkami” (Dz 3,13-15)<sup>12</sup>.

Zmartwychwstanie Pańskie obalało błędne myślenie saduceuszy, którzy opierając się na Torze Mojżeszowej, a bagatelizując Księgi prorockie, odrzucali naukę o aniołach, istnieniu duszy czy zmartwychwstaniu ciał. Według nich Bóg jest oddalony od człowieka i nie ma wpływu na ludzkie działanie. Człowiek powinien więc polegać sam na sobie i brać wszelką odpowiedzialność na siebie. Cała egzystencja leży w mocy samego człowieka. Brak wiary w zmartwychwstanie powodował u saduceuszy utratę wrażliwości na kwestię sprawiedliwości społecznej i spowodował wzrost egoizmu, który przejawiał się gromadzeniu bogactw materialnych<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> P. J. Scaer, *Resurrection as justification in the book of Acts*, w: „Concordia Theological Quarterly” 70(2006)3, s. 219-231.

<sup>13</sup> M.S. Wróbel, *Faryzeusze i saduceusze wobec zmartwychwstania*, w: „Verbum Vitae” 15(2009), s. 143-154, tutaj s. 149-150.

Zmartwychwstanie Chrystusa dowiodło, że jest On Panem życia i śmierci, a Jego śmierć była samoofiara i samopoświęceniem, które doprowadziły do odkupienia ludzkości. Jezus zmartwychwstał „ponieważ niemożliwe było, aby ona [śmierć] panowała nad Nim” (Dz 2,24). Powstanie z martwych było potwierdzeniem tego, czego nauczał o sobie, o Ojcu i ich wzajemnej relacji; realizacją tego, o czym pisał św. Jan w księdze Apokalipsy: „Ja jestem Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem martwy, a oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani” (Ap 1,17-18).

Zmartwychwstanie Chrystusa wyróżnia się tym, że po nim nie będzie już śmierci. Będzie to ciągle wieczne zmartwychwstanie. Wszyscy, którzy zostali wskrzeszeni ze śmierci, umarli jeszcze raz i nadal znajdują się pod jej władzą, czekając na powszechne zmartwychwstanie. Chrystus zmartwychwstał i pozostanie taki na zawsze. Śmierć nie ma nad Nim władzy. Tak więc Biblia nadała Jezusowi nowy przydomek „pierwszy z tych, którzy umarli” (1Kor 15,20).

Jednym z wyraźnych i mocnych znaków zmartwychwstania Chrystusa jest to, że powstał On w Uwielbionym Ciele. Co prawda Pismo Święte nie dostarcza nam dokładnego wyjaśnienia istoty Uwielbionego Ciała Zmartwychwstałego, jednak w kilku miejscach autorzy nowotestamentowi przekazują nam bardzo ciekawe właściwości, jakie ono posiadało. Zarówno św. Mateusz jak i św. Jan opisują, że Chrystus w tym ciele mógł być widziany i jednocześnie pozostawać nierozpoznanym. Dlatego też Maria Magdalena sądziła, że stojący przed nią Jezus to ogrodnik (J 20,15). Ewangelista Mateusz stwierdza, że nawet na górze, gdzie uczniowie mieli spotkać się z Mistrzem, „niektórzy wątpili” Święty Paweł podaje w *Pierwszym Liście do Koryntian* bardzo ciekawą informację, że po zmartwychwstaniu Jezus ukazał się „więcej niż pięciuset braciom jednocześnie” (1Kor 15,6). Piętnasty rozdział tego listu stanowi fundament nauki o Uwielbionym Ciele Chrystusa. Stosując metaforę ziarna, które obumiera, by wydać roślinę zupełnie do siebie niepodobną, poucza on, że ciało materialne po zmartwychwstaniu staje niezniszczalne, chwalebne, mocne, czyli w skrócie duchowe i niebieskie (zob. 1Kor 15,35-58). Wierząc w powszechne zmartwychwstanie, „oczekujemy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa. On przemieni nasze poniżone ciało na podobne do swego chwalebne-

go ciała, mocą, którą może podporządkować sobie wszystko” (Flp 3,20-21).

Moc zmartwychwstania Pańskiego była tak potężna, że znalazła odzwierciedlenie w Kościele i miała wpływ na i jego członków. Uczniowie Jezusa, którzy zapierali się swoich relacji z Mistrzem z Nazaretu i pozamykali się w domu w obawie o swoje życie, nagle zyskali dziwną moc głoszenia Ewangelii. Piotr, który wcześniej trzykrotnie zaparł się Nauczyciela, mógł śmiało powiedzieć wraz z Janem arcykapłanom: „Rozsądźcie, czy wobec Boga jest słuszne bardziej słuchać was niż Boga? Nie możemy przecież nie mówić tego, co widzieliśmy i słyszeliśmy” (Dz 4,19-20). „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5,29). Moc, którą otrzymali Apostołowie od zmartwychwstałego Jezusa uwidoczniła się we wzroście ich wiary, nadziei i miłości. Odtąd wiedzieli całkiem dobrze, że Chrystus jest potężniejszy niż śmierć, bo nad nią zatriumfował. Wiedza o tym wydarzeniu potwierdziła wiarę Apostołów w słowa Jezusa: „Oddaję swoje życie, aby na nowo je odzyskać. Nikt Mi go nie odbiera, lecz sam dobrowolnie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc znowu je odzyskać” (J 10,17-18). Apostołowie umocnieni cudem zmartwychwstania wiedzieli, że zostaną wskrzeszeni ze śmierci tak jak Chrystus. Dlatego nie bali się już śmierci. Pokonali strach, widząc żywego Chrystusa. Nie bali się już śmierci i nie zwracali na nią uwagi. Taka odwaga pozostała charakterystyczną cechą uczniów i wszystkich członków Kościoła. Apostoł Narodów stwierdza nawet, że: „chciałbym umrzeć i być z Chrystusem, bo to znacznie lepsze” (Flp 1,23).

Jednym z niezwykłych znaków zmartwychwstania Chrystusa jest umocnienie wiary Jego uczniów. Po zmartwychwstaniu Jezus spędził z nimi czterdzieści dni, rozmawiając o królestwie Bożym (Dz 1,3). W tym czasie umacniał ich wiarę i szczegółowo wyjaśnił im wszystko o sobie. Postawił im założony przez siebie Kościół z jego dyscypliną, liturgią i zasadami wiary. Zmartwychwstanie nie było tylko teoretycznym *credo*, ale czymś, czego sami byli świadkami i co widzieli. To doświadczenie obdarzyło ich mocą wiary, którą mieli głosić po całym świecie<sup>14</sup>.

Moc zmartwychwstania objawiła się w samym zmartwychwstaniu, w jego okolicznościach, w jego skutkach i w tym, co

<sup>14</sup> P. J. Scaer, *Resurrection as justification in the book of Acts*, s. 222n.

wydarzyło się po nim. Zmartwychwstanie Pańskie nie było zmartwychwstaniem tylko Jezusa Chrystusa, ale zmartwychwstaniem nas wszystkich. Jest gwarancją powszechnego zmartwychwstania, istnienia niebieskiej Jerozolimy, ukazaniem nieba jako miejsca wiecznej radości i szczęścia. Zmartwychwstanie było tak potężne, że objawiło naturę Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka.

#### 4 Kontemplacja zmartwychwstania

Współcześnie wielu chrześcijan uległo pokusie koncentracji na sobie i swoich potrzebach i cierpieniach. Takie nastawienie sprawia, że doświadczenie nadziei i przyjęcie obietnicy zmartwychwstania staje się dla nich wręcz niemożliwe. Tacy ludzie nie mogą zrozumieć możliwości istnienia obok siebie śmierci i zmartwychwstania. Dlatego potrzebują przeżycia i doświadczenia tego, czym jest zmartwychwstanie. Może to nastąpić, kiedy się je kontempluje<sup>15</sup>.

Kontemplując wydarzenie zmartwychwstania Pańskiego, trzeba podkreślić Jego skromność. Chrystus pozwolił, by znieważano Go i zabito publicznie, na oczach wielkiej rzeszy ludzi. Jednocześnie powstał z martwych i pokonał śmierć, piekło i szatana w tajemnicy, poprzez zmartwychwstanie, którego nikt nie widział. Nie zmartwychwstał publicznie, w chwale przed wszystkimi ludźmi, aby otrzymać w ten sposób zadośćuczynienie za zniewagi i hańby, jakie zostały Mu wyrządzone podczas ukrzyżowania, ale zmartwychwstał w ukryciu. Na czas swojego zmartwychwstania wybrał świt, a więc porę doby, gdy ludzie jeszcze śpią. Wybrał czas, w którym nikt nie mógł zobaczyć Jego chwalebego zmartwychwstania, momentu zmartwychwstania dalekiego w swoim splendorze od narodzenia w Betlejem. Po zmartwychwstaniu Chrystus ukazał się Marii Magdalenie, drugiej Marii, Piotrowi, kobietom, uczniom idącym do Emaus, jedenastu Apostołom, Saulowi z Tarsu i niektórym uczniom. Mimo, że zmartwychwstanie Pańskie było potajemne, zaniepokoiło Żydów i wywołało u nich niewy-

<sup>15</sup> Shenouda III, *Contemplations on the Resurrection*, Cairo 1990, s. 106-127.

obraźliwy strach. Podjęli wszelkie wysiłki, aby się temu przeciwstawić lub przynajmniej uniemożliwić ludziom wiarę w to, że Chrystus prawdziwie zmartwychwstał. Kiedy duchowi przywódcy Izraela odkryli, że nie udało im się zapobiec zmartwychwstaniu, że na nic przydali się żołnierze, wielki kamień i pieczęcie, chcieli zapobiec przekazaniu prawdy w tym celu posłużyli się kłamstwem, przekupstwem i plotkami. A kiedy i te pełne fałszu zabiegi, nie pomogły, uciekli się do innego podstępu. Próbowali zapobiec głoszeniu prawdy o zmartwychwstaniu, aresztując uczniów, bijąc ich, składając przeciwko nim skargi do namiestników. Wszystkie ludzkie plany poczynione, aby uniemożliwić wiarę w zmartwychwstanie, zawiodły. Spełniło się proroctwo Izajasza: „Żadna broń zrobiona na ciebie nie będzie skuteczna” (Iz 54,17).

Tajemnica zmartwychwstania Pańskiego polega na tym, że po raz pierwszy i ostatni człowiek mógł sam powstać ze śmierci. Jezus Chrystus spełnił to, co o sobie zapowiedział, że mam moc oddać swoje życie i je odzyskać (zob. J 10,18). Ofiara zatriumfowała nad swoimi oprawcami.

Wielu ludzi na przestrzeni wieków zastanawiało się, dlaczego Jezus nie ukazał się tym, którzy doprowadzili do Jego niesłusznej śmierci? Odpowiedzi na to pytanie jeszcze nie znamy ale możemy przypuszczać, że brak ukazania się oprawcom wynikał z tego, że nie byli tego godni. Nawet gdyby się im ukazał, nie uwierzyliby w Niego. Możemy tu zastosować pewną analogię do przypowieści o bogaczu i ubogim Łazarzu (Łk 16,19-31), w której Abraham, powiedział bogatemu człowiekowi: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś ze zmarłych powstał, nie dadzą się przekonać” (Łk 16,31). Jezus na oczach swoich oskarżycieli uczynił wiele cudów, a mimo tego ci w Niego nie uwierzyli. Kiedy uzdrowił niewidomego od urodzenia, powiedzieli mu: „Wiemy, że tamten człowiek jest grzeszny” (J 9,24). Podczas ukrzyżowania na jerozolimskiej Golgocie, kiedy ciemności ogarnęły ziemię, kiedy ziemia się zatrzęsła, a skały pękały, kiedy zasłona w jerozolimskiej świątyni rozdarła się na dwie części, a niektórzy z umarłych zostali wskrzeszeni, przywódcy Narodu Wybranego nie uwierzyli w Jezusa. Możemy przypuszczać, że Chrystus nie ukazał się im, ponieważ nie tylko nie byli tego nie godni, ale także dlatego, że nie mieli wiary. O niej pisał Autor

*Listu do Hebrajczyków*: „Wiara jest gwarancją tego, czego się spodziewamy, dowodem istnienia rzeczy, których nie widzimy” (Hbr 11,1)<sup>16</sup>. Gdyby zmartwychwstanie było czymś widzialnym, zostałoby dodane do kręgu wiedzy, a nie wiary.

Dlatego prawda o zmartwychwstaniu dotyczy wiary, a nie wiedzy. Ludzie nie mogą oglądać i poznać pełnej chwały zmartwychwstania już tu na ziemi. Dlatego po zmartwychwstaniu Chrystus nie ukazał się w swojej pełnej chwale. Uczniom idącym do Emaus, którzy na początku Go nie poznali, objawiał siebie stopniowo. Przed Marią Magdaleną ukrył swoją osobowość tak, że ta na początku wzięła Go za ogrodnika. Saul z Tarsu, któremu Jezus ukazał część swojej chwały, został czasowo oślepiiony promiennym światłem twarzy Chrystusa. Całość swojej chwały ukaże Chrystus w czasie swojego powtórnego przyjścia<sup>17</sup>.

## Podsumowanie

Zmartwychwstanie posiada fundamentalne znaczenie dla chrześcijaństwa. Dzięki zmartwychwstaniu i wpływającej z niego mocy bezbronne chrześcijaństwo mogło stawić czoła judaizmowi i innym starożytnym religiom. Mogło też podjąć polemikę z pogańskimi filozofiami, przeciwstawić rzymskim władzom, spiskom, wyrokom i znieść wieki prześladowań. Poznanie prawdy o zmartwychwstaniu Pańskim jest kluczem do chrześcijańskiej wizji świata. Chrześcijaństwo trwało, posuwało się naprzód i trwać będzie, aż do skończenia świata, mocą Chrystusa zmartwychwstałego. Bez wiary w zmartwychwstanie chrześcijaństwo przestałoby być religią, a zostałoby sprowadzone do zwykłej ideologii. Gdyby Chrystus nie powstał z martwych, zostałby zaliczony w poczet licznych kaznodziejów głoszących koniec świata, postrzegany tylko i wyłącznie jak człowiek. Dlatego wiara w zmartwychwstanie jest najistotniejszą kwestią dla chrześcijańskiego życia religijnego. To ona bowiem nadaje mu

<sup>16</sup> B. R. Dyer, *All of These Died in Faith: Hebrews 11 and Faith in the Face of Death*, w: „The Catholic Biblical Quarterly” 83(2021)4, s. 638-654.

<sup>17</sup> J. Ratzinger, *Zmartwychwstanie umarłych i powtórne przyjście Chrystusa*, w: *Opera Omnia*, t. X: *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, Lublin 2014, s. 161-202, tutaj s. 186-197.

ostateczny kierunek. Dlatego tak ważne jest osobiste spotkanie ze zmartwychwstałym Chrystusem i osobiste przeżycie czegoś, co teologia nazywa „zanurzeniem”. Jeśli chrześcijanie nie będą gotowi zanurzyć się w Misterium Paschalnym Chrystusa, czyli nie pozwolą Mu bez reszty ogarnąć wszystkich wymiarów własnego życia, pozostaną na zawsze poza Nim.

**Nota o autorze:** Jarosław M. Lipniak: urodzony 2 lutego 1973 roku w Oławie, prezbiter diecezji świdnickiej, doktor habilitowany teologii dogmatycznej, redaktor naczelny Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego „Communio”, kierownik Katedry Ekumenizmu i Dialogu Międzykulturowego Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, prezes Dolnośląskiego Instytutu Dialogu i Tolerancji, przedstawiciel biskupa świdnickiego do spraw ekumenizmu i dialogu międzyreligijnego, proboszcz parafii pw. Nawiedzenia NMP w Witoszowie Dolnym.

## Bibliografia

- Boer M.C. de, *The Defeat of Death: Apocalyptic Eschatology in 1 Corinthians 15 and Romans 5*, Sheffield 2019.
- Dyer B. R., *All of These Died in Faith: Hebrews 11 and Faith in the Face of Death*, w: „The Catholic Biblical Quarterly” 83(2021)4, s. 638-654.
- Ferdek B., *Teologiczna futurologia*, Legnica 2001.
- Kaiser G., *Knowing Christ's resurrection power and the operation of the cross*, w: „Affirmation & Critique” 18(2013)2, s. 115-118.
- Kolb R., *Resurrection and justification: Luther's use of Romans 4,25*, w: „Lutherjahrbuch” 78(2011), s. 39-60.
- McMicle M.A., *The Power and Purpose of the Resurrection*, w: „Journal for Preachers”, 42(2019) 3, s. 13-17
- Prince D. T., *Picturing Saul's Vision on the Road to Damascus: A Question of Authority*, w: „Biblical Interpretation” 25(2017)3, s. 364-398.
- Punt J., *Paul, Body, and resurrection in an imperial setting: considering hermeneutics and power*, w: „Neotestamentica” 45(2011)2, s. 311-330.
- Ratzinger J., *Nieśmiertelność duszy i zmartwychwstanie umarłych*, w: *Opera Omnia*, t. X: *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, Lublin 2014, s. 114-160.
- Ratzinger J., *Zmartwychwstanie umarłych i powtórne przyjście Chrystusa*, w: *Opera Omnia*, t. X: *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, Lublin 2014, s. 161-202.
- Rosik M., *Jezus a judaizm w świetle Ewangelii według św. Marka*, Warszawa 2004.
- Scaer P. J., *Resurrection as justification in the book of Acts*, w: „Concordia Theological Quarterly” 70(2006)3, s. 219-231.
- Shenouda III, *Contemplations on the Resurrection*, Cairo 1990.
- Wróbel M.S., *Faryzeusze i saduceusze wobec zmartwychwstania*, w: „Verbum Vitae” 15(2009), s. 143-154.
- Zeilinger F., *Wiara w Zmartwychwstanie w Biblii*, Kraków 2011.
- Zieziula B., *Zstąpienie Chrystusa do piekieł jako zbawcze wydarzenie w historii zbawienia*, w: „Rocznik Teologii Katolickiej” 11(2012)2, s. 111-120.